20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 117.

Kraków, czwartek 23 maja 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Wojska niemieckie zbliżają się ku kanałowi La Manche.

Armja francusko-belgijska odcięta w północnej Francji. — Wojska brytyjskie, ścigane przez samoloty, uciekają do Anglji. — Zatopienie licznych transportowców w kanale La Manche. — Francuski dowódca armji wzięty do niewoli ze sztabem.

Główna kwatera Wodza, 22 maja. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Największa operacja ofenzywna wszystkich czasów na Zachodzie osiągnęła obecnie, po całym szeregu wielkich taktycznych poszczególnych sukcesów, swój pierwszy operacyjny skutek. Dziewiąta armja francuska, która miała za zadanie nawiązanie łączności na linji Mozy między Namur a Sedanem i jej utrzymanie, została rozbita i zmuszona do odwrotu. Sztab armji i dotychczasowy głównodowodzący siódmej armji gen. Giraud, który ostatnio objął dowództwo nad dziewiątą armją, został wzięty do niewoli.

W wyłom, powstały przez uderzenie ataku niemieckiego, wdarły się dywizje armji niemieckiej. Na czele posuwające się korpusy pancerne i wojska zmotoryzowane zajęły Arras, Amiens i Abbeville, powodując tem samem odcięcie wszystkich znajdujących się nad Sonmą francuskich, angielskich i belgijskich armji nad kanałem La Manche.

W Belgji wojska niemieckie zaatakowały nieprzyjaciela, który ponownie nawiązał walkę na wschód od Gandawy i dalej na południe od Skaldy. Usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do wyszukania sobie drogi odwrotu w rejonie Valenciennes ku południowi, zoetały zniweczone.

Na skrzydle południowem wojska niemieckie zdobyły Laon i dotarły przez Chemin de Damee do kanału, łączącego Aisnę z Oisą. Podczas odparcia francuskich kontrataków, zniszczono tam wiele wozów pancernych. Miasto Rethel, w którem broniły się oddziały nieprzyjacielskie, zostało zdobyte.

W tym zwycięskim pochodzie armji niemieckiej flota powietrzna brała wybitny udział. Przez całkowite opanowanie strefy powietrznej, przez niszczenie przepraw rzecznych i połączeń komunikacyjnych, przez jej ataki na kolumny marszowe i transportowe, przyspieszyła ona rozbicie dziewiątej armji francuskiej i zdusiła w zarodku wszystkie dotychczasowe usiłowania, zmierzające do zagrożenia skrzydłom armji niemieckiej.

Podczas lotów wywiadowczych nad morzem u wybrzeża francuskiego zoetały poważnie uszkodzone: jeden francuski kontrtorpedowiec, francuski okręt cysterna marynarki wojennej „Niger“ — (5.482 ton), francuski frachtowiec „Pavon“ i dwa dalsze frachtowce.

W nocy na 21 maja zatopiono bombami na trasie Calais-Dover sześć transportowców i jeden okręt cysternę, łącznej pojemności ok. 43.000 ton.

Pozatem uszkodzono cztery dalsze okręty łącznej pojemności ok. 13.000 ton.

Łączne straty przeciwnika w powietrzu wynosiły w dn. 20 maja 47 samolotów. 15 samolotów niemieckich zaginęło.

Bryt. okręt linjowy zbombardowany pod Narwik.

Flota powietrzna odciąża wydatnie walczące wojska.

Berlin, 21 maja. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

W dn. 20 maja oddziały floty powietrznej wzięły skuteczny udział w walce na ziemi i odciążyły wojska lądowe.

Atak na tsrenie morskim pod Narvik, skierowany przeciwko operującym tam częściom brytyjskiej floty, przyniósł wielkie sukcesy. Jeden okręt linjowy, prawdopodobnie klasy „Resolution“, otrzymał dwa trafienia bombami w pobliżu przedniej wieży, jeden ciężki krążownik otrzymał trafienie ciężkiego kalibru między głównym masztem i przednim kominem. Na obydwóch okrętach wojennych zauważono poważne skutki pożaru i eksplozji. Z wielką prawdopodobnością można przyjąć, że przynajmniej ciężki krążownik został stracony. Pezatem uszkedzono bombami dwa dalsze okręty wojenne i trzy okręty handlowe. (p).

Krążownik „Effingham“ zniszczony.

Admiralicja brytyjska przyznaje się do straty tego okrętu.

(§) **Sztokholm**, 22 maja. Agencja Reutera ogłasza następujący komunikat admiralicji brytyjskiej:

„Sekretarjat admiralicji z żalem zmuszony jest zakomunikować, że okręt JKMości „Effingham“ został stracony wskutek zatonięcia spowodowanego uszkodzeniami, jakie okręt ten doznał przy najechaniu na skałę koło wybrzeży norweskich. Ofiar w ludziach nie było“.

Lekki krążownik „Effingham“, który w kołach fachowców określany był jako szczególnie piękny statek, opuścił doki 8 czerwca 1921 r. i miał wyporności ok. 10 tys. ton. Szybkość jego wynosiła 30.5 węzłów, załoga zaś około 700 ludzi. Uzbrojenie krążownika składało się z dziewięciu armat kalibru 15.2 cm. czterech dział przeciwlotniczych kal. 10.2 cm, czterech dział 4.7 cm i ośmiu karabinów maszynowych oraz czterech wyrzutni torped. Poza tem miał on na swym pokładzie dwa samoloty.

Możliwem jest, że „Effingham“ był tym krążownikiem, który według obserwacyj lotników niemieckich znajdował się silnie pochylony na jednej z raf koło Bodoe i według ostatnich doniesień przewrócił się.

Przerwanie połączenia telefonicznego między Anglją a Francją.

Berlin, 22 maja. **Jak donosi Reuter, od poniedziałku wieczora godz. 19.30 przerwano wezystkie połączenia telefoniczne między Anglją i Francją.**

Prawdopodobnie został uszkodzony główny kabel. Mimo to — jak twierdzi Reuter — połączenie między rządem brytyjskim a rządem francuskim nie zostało jeszcze przerwane.

Ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Rzymie.

Rzym, 22 maja. Władze zarządziły przeprowadzenie ćwiczeń obrony przeciwlotniczej w prowincjach Rzym i Terni w czasie od 21 do 23 maja. W Rzymie przystosowana już oświetlenie ulic do potrzeb zaćmienia miasta.

W cytadeli Leodjum.





Twierdza Leodjum została w niedługi czas po wkroczeniu Niemców zdobyta. Leodjum należało do najsilniejszych twierdz belgijskich. Na zdjęciu na lewo widzimy wjazd do cytadeli. Na prawo zaś widzimy na jednem z podwórzy cytadeli tank, unieszkodliwiony po walkach.

„Włochy zdecydowane na czyn".

Prasa włoska podkreśla żądania hr. Ciano.

(§§) **Medjolan,** 22 maja. **W związku z mową hr. Ciano pisze „Corriere della Sera", że Włochy faszystowskie przyzwyczajone są przemawiać jedynie czynami.**

Plan Mussoliniego, według którego Włochy ukształtują swój przyszły los, będzie dokładnie rozważony i wypracowany. Konieczności historyczne określą żądania Mussoliniego. Dotychczas przyrzeczenia i interesy Włoch były lekceważone. Naprożno usiłuje się obecnie w chwili najwyższego niebezpieczeństwa przypominać głosami syren czasy dawnego współdziałania, które zresztą pełne były rozczarowań. Ślepy egoizm przez całe dziesiątki lat cechował politykę mocarstw zachodnich wobec Włoch. W Wersalu zostały Włochy łudzone kolonjami i terenami mandatowemi i następnie oszukane. Następnie w Libji i Etjopji stawiano im na ich drodze przeszkody wszelkiego rodzaju. W Genewie traktowano Włochy niesprawiedliwie, prasa demokratyczna je szkalowała, Daladier im groził, a prześladowanie obywateli włoskich w Tunisie i na Malcie głęboko rani najczulsze uczucie narodu włoskiego.

Obecnie nadszedł czas załatwienia kwestyj spornych z mocarstwami zachodniemi i muszą one być załatwione możliwie jak najszybciej.

Włochy nigdy nie szukały wojny, ani nie uprawiały polityki choćby tylko zastraszenia. Zawsze starały się one uzyskać w drodze rokowań to, do czego miały prawo. Myślały one więcej o zachowaniu pokoju europejskiego niż o swych własnych interesach. Ale wszystkie ich wysiłki pokojowe były bezskuteczne.

Włoski minister spraw zagranicznych w mniejszym stopniu postawił nowe i niezwykłe pytania, ale raczej wypowiedział te prawdy i bolączki, które już teraz są powszechnie odczuwane i stwierdzane.

„Stampa" stwierdza, że bezpartyjne i neutralne stanowisko Włoch nie da się pogodzić z pozycją Włoch jako imperjalnego wielkiego mocarstwa. **Włochy muszą w przyszłych losach Europy i świata odgrywać główną rolę.** W pierwszym rzędzie chodzi o unieszkodliwienie ograniczeń, jakie chce się nałożyć na Włochy, będące państwem suwerennem.

Sankcje stworzyły już poprzednio nieznośną sytuację przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej. Obecna wojna jednak wraz z pirackiemi metodami brytyjskiej blokady stworzyła nieodpartą konieczność przerwania „zapór", jakie trzymają Włochy w więzieniu morza Śródziemnego — morza Rzymu. Pełna suwerenność Włoch nie da się wyobrazić bez swobodnego oddechu na oceany. Czasy warunkowych zezwoleń i papierowych pieniędzy muszą się skończyć.

W drugiej linji muszą Włochy urzeczywistnić swoje naturalne żądania. Niesprawiedliwości historyczno-narodowe i gospodarcze muszą być naprawione. Cele są jasne i określone. Niema Włocha, którywy ich nie rozumiał. Naród włoski podejmie bez żadnej litości swój marsz, kiedy Mussolini da rozkaz.

Dzięki prostolinijnemu i jasnemu sprecyzowaniu celów włoskich — pisze „Gazetta del Popolo" — mowa hr. Ciano stanowi dalszy krok naprzód w umocnieniu się stanowiska Włoch. Włochy nie mogą tolerować dłużej krępowania ich suwerenności i niezależności ograniczeniami i kontrolami. Dzięki stwierdzeniu żądań włoskich uczyniono jeden krok dalej w dziele obrony suwerenności.

Zbytecznem byłoby — pisze dziennik — wyliczać szczegółowo, jakie są żądania Włoch. W każdym razie dzisiaj na żądania hr. Ciano danoby już inną odpowiedź. **Jednak jest już zapóźno.** Dzisiaj Włochy chcą działać, aby osiągnąć swe cele. Pewnem jest, że zbliża się godzina, w której Włochy czynem osiągną swój cel.

„Wybór Włoch nie może być dwuznaczny".

„Regime Fascista" rozwiewa śmieszne nadzieje francuskie.

(§§) **Medjolan,** 22 maja. Powołując się na notatkę paryskiego „Tempsa" pisze „Regime Fascista", że w Paryżu widocznie pragną żyć w niepewności czy Włochy opowiedzą się za mocarstwami zachodniemi, czy też za Niemcami. **Sąsiedzi z poza Alp wciąż jeszcze sądzą, że mają do czynienia z Włochami bojaźliwemi i skłonnemi do ustępstw.** Wciąż jeszcze żywi się tam nadzieję na włoską „ekstraturę".

Jednak w Cremonie i Medjolanie Ciano, wierny współpracownik Mussoliniego, oświadczył z całą wyrazistością, że Włochy dotrzymają swoich zobowiązań i nie zrezygnują ze swoich uprawnionych żądań. Byłoby **poprostu śmiesznem sądzić, że Włochy mogą na stałe pozostać w roli „państwa nieprowadzącego wojny", skoro ten stan dzięki faktom został już obecnie zmieniony.** Po jednej stronie stoją Niemcy, które stanęły w jednym szeregu z Włochami, a po drugiej stronie Anglja, która zdradziła niegodnie Włochy w Wersalu i samowładczo zamyka bramy morza Śródziemnego w Gibraltarze i Suezie, oraz Francja, która zawsze była wrogo usposobiona wobec Włoch.

Wybór, jaki powośmie naród Mussoliniego, nie może być dwuznaczny. Obecna bezmyślna i bestjalska wojna została uplanowana i przygotowana przez żydowską międzynarodówkę, loże masońskie, demokracje i plutokracje, które uważały ten moment za korzystny, aby zdławić oba młode narody. Jeżeli Niemcy zostaną jutro pokonane, wówczas taki sam los spotkałby i Włochy.

Dziennik cremoneński przypomina wkońcu słowa Adolfa Hitlera, że Niemcy i Włochy mają wspólnych wrogów i związane są wspólnym losem.

Amb. Alfieri złożył hołd pod pomnikiem bohaterów niemieckich w Berlinie.

(§§) **Berlin,** 22 maja. — **Nowomianowany ambasador król. Włoch Alfieri złożył we wtorek popołudniu wieniec pod pomnikiem bohaterów w Berlinie.**

Ambasadora powitał pod pomnikiem komendant miasta Berlina generał-por. Seiffert. Przed aktem złożenia wieńca ambasador wraz z gen. Seiffertem przeszedł przed frontem kompanji honorowej, ustawionej przed pomnikiem bohaterów.

Po wręczeniu swych listów uwierzytelniających kanc. Hitlerowi i złożeniu wizyt ministrowi spraw zagranicznych von Ribbentropowi oraz ministrowi oświaty i propagandy drowi Goebbelsowi, pierwszym publicznym aktem urzędowym nowego ambasadora król. Włoch w stolicy Niemiec było uroczyste uczczenie bohaterów wojny światowej.

Wieniec złożony przez ambasadora został wniesiony na stopnie pomnika przez 2-ch podoficerów. Dino Alfieri stał z podniesionym prawicą przez kilka minut w cichem skupieniu ku czci poległych, podczas gdy olbrzymi tłum publiczności, stojąc przed pomnikiem z odsłoniętemi głowami i podniesionemi prawicami, brał udział w uroczystym akcie. Uroczystość hołdu dla poległych zakończył przemarsz kompanji honorowej przed nowym ambasadorem włoskim i generałem Seiffertem.

Spadek papierów angielskich na giełdzie nowojorskiej.

Nowy Jork, 22 maja. **Na wiadomość o zbliżaniu się armji niemieckiej do kanału La Manche giełda nowojorska zareagowała gwałtownym spadkiem kursu angielskich papierów wartościowych, przedewszystkiem w zakresie stali i silników.**

Spadek ten jest rekordowym, jaki zanotowano w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Dobrze oprocentowane papiery brytyjskie spadały niesłychanie szybko, podczas gdy papiery niemieckie zwyżkowały. Na giełdsie towarowej zapanował również chaos za wyjątkiem rynku zbożowego, gdzie rząd przez wprowadzenie stałych cen zapobiegł katastrofalnym rozmiarom spadku cen.

Niemieckie wozy pancerne.

Rzym, 22 maja. **Cenzura francuska skreśliła w korespondencji współpracownika „Messagero", odzwierciedlającej nastroje ludności stolicy Francji, 65 słów.** Zostawiono mu tylko jedno zdanie, w którem twierdził, **że nikt nie tai prawdy, a mianowicie, iż zbliża się krytyczna godzina.**

Wbrew upiększających i łagodzących usiłowań prasy francuskiej, stwiedza koespondent „Messagero", **że francuski plan wojenny, polegający na powolnem zużywaniu i osłabianiu sił niemieckich, został przekreślony przez Niemców.** Mocarstwa zachodnie muszą obecnie znosić inicjatywę niemiecką i przyjąć wojnę ruchową na terenie dla nich bardzo niekorzystnym.

Opisując walki nad Mozą, **wskazuje korespondent „Messagero" na fakt szczególnie ważny, a mianowicie na to, iż Niemcom udało się przeprawić ciężkie wozy pancerne na zachodni brzeg rzeki.** Według zdania „Temps'a" **francuska artylerja przeciwpancerna okazała się wobec tych tanków zupełnie bezsilną.** Problem obrony przeciwko tym tankom został określony przez francuskich rzeczoznawców jako **„narazie jeszcze nie rozwiązany".**

We francuskich kołach rzeczoznawców zadają sobie pytanie, w jaki sposób przeprowadzono transport tanków przez rzekę.

Kilka uwag na temat widoków francuskiego oporu, które widocznie były niezbyt korzystne dla mocarstw zachodnich, zostało również korespondentowi „Messagero" skreślone przez cenzurę wojskową.

Z dnia na dzień

= **Kraków,** 22 maja.

Rozstrzygające godziny.

Z chwilą przedarcia się wojsk niemieckich przez Amiens i dotarcia do wybrzeży kanału La Manche zapadło w obecnej wojnie największe strategiczne rozstrzygnięcie. Armje angielska i francuska zostały rozdzielone, a armje mocarstw zachodnich, znajdujące się w północnej Francji i Belgji są otoczone i skazane na zagładę. Ostateczne zwycięstwo niemieckie w największej bitwie nowoczesnej historji wojen jest jeszcze tylko kwestją kilku dni.

Należy sobie tylko przypomnieć wojnę światową, aby zrozumieć w całej rozciągłości olbrzymią doniosłość ostatnich operacyj. W wojnie światowej wojskom niemieckim, pomimo wszystkich zwycięstw, nie udało się nigdy w ciągu czterech lat osiągnąć decydującego punktu strategicznego Amiens. Zarówno w roku 1914 jak i w czasie ofenzywy wiosennej w roku 1918 marsz niemiecki został powstrzymany w obliczu wież Amiens.

Tym razem, dzięki rzuceniu olbrzymich środków technicznych, górującemu nad sytuacją dowództwu, wojskom niemieckim, udało się w ciągu 10 dni przebić się przez Amiens ku zachodowi, aż do wybrzeży kanału.

Wojska angielskie, znajdujące się jeszcze w Belgji i północnej Francji, uciekają ku wybrzeżu. Pozostawiają one więc własnemu losowi Francję, wpędzoną przez siebie w wojnę, aby ratować się na wyspie brytyjskiej. Ile z tych wojsk angielskich dotrze jeszcze do ojczyzny — trudno przewidzieć wobec opanowania wybrzeża kanału przez lotnictwo niemieckie. Codziennie powtarzające się wypadki zatopień okrętów wojennych i transportowców brytyjskich wskutek ataków niemieckiej floty powietrznej mają swoją wyraźną wymowę.

Równocześnie z tą olbrzymią operacją wojskom niemieckim udało się na południe od Namur otoczyć jedną pełną armję francuską i rozproszyć ją. Naczelny dowódca tej armji wraz ze swym sztabem dostał się do niewoli niemieckiej. Dalej na południe silna armja niemiecka postępuje szybkim marszem na Paryż, od którego jest oddalona zaledwie jeszcze o 100 km.

Cały świat, a nie na ostatniem miejscu także zainteresowane kraje — Anglja i Francja — znajdują się w zupełności pod wrażeniem ciężkiego przesilenia, jakie wynikło dla mocarstw zachodnich wskutek szybkich strategicznych sukcesów armji niemieckiej. Czuje się wyraźnie, że nawet zmiana na mostku kapitańskim, dokonana przez odstawienie generała Gamelina i zamianowanie naczelnym dowódcą wojsk francuskich generała Weyganda, nie może już zapobiec klęsce.

Z tego powodu jest dla nas szczególnie interesującem stwierdzić, że rozwój niemieckiej ofensywy na zachodzie już teraz przedstawia podobny obraz operacyjny, jaki znamy z wojny niemiecko-polskiej w ubiegłym roku. Dzięki szybkim uderzeniom silnych armij głęboko w kraj nieprzyjaciela stworzono w różnych miejscach worki, które wcześniej czy później prowadzą do otoczenia i zniszczenia albo do poddania się schwytanych w nie armij. Pierwszy taki worek, jak już wspomnieliśmy, został zamknięty na południe od Amur, dalsze okrążenia, które są w przygotowaniu, może każdy uważny obserwator wyczytać na mapie.

Ostatnia tajemnica imponująco szybkich i wielkich sukcesów niemieckich, uzyskanych nietylko przeciw słabszej armji polskiej, ale obecnie także przeciwko silnym i nowocześnie wyposażonym armjom Francji i Anglji, polega nietylko w przewadze technicznego uzbrojenia wojsk niemieckich, a także nietylko w znanej już z czasów wojny światowej dzielności żołnierzy niemieckich.

Te ostatnią tajemnicę ujawnił generalny feldmarszałek Goering obecnie w swem oświadczeniu wobec przedstawicieli prasy w Berlinie: Niemcy mają wielkie szczęście w swoim wodzu Adolfie Hitlerze posiadać nietylko genjalnego męża stanu, ale również wodza, jacy tylko zjawiają się na świecie raz jeden w stuleciu.

Generał feldmarszałek Goering oświadczył do wiadomości publicznej, że Adolf Hitler jest nietylko naczelnym wodzem niemieckich sił zbrojnych, ale że faktycznie opracowuje on w najmniejszych nawet szczegółach wszystkie operacje bojowe i wydaje najbardziej drobiazgowe rozkazy. Wszystkie plany strategiczne są wyłącznie jego dziełem, zaś wszystkie wypracowania bojowe są również przez niego opracowywane i zamieniane w czyn.

W ten sposób odbywało się w czasie wojny niemiecko-polskiej, podobnie rzecz się miała w czasie niemieckiej ofensywy w Danji i Norwegji i tak samo jest w chwili obecnej, właśnie w rozstrzygających walkach przeciwko Francji i Anglji.

Z tego faktu wynika jasno, że dzięki jednolitości kierownictwa polityki i dowództwa wojskowego złączonych w jednym ręku najwybitniejszego męża stanu i wodza naszych czasów, który stoi na czele armji niemieckiej, odniesienie zwycięstwa nad Anglją i Francją jest zupełnie pewne.

I w tych kołach zagranicznych, które mimo tylu odniesionych przez Niemcy sukcesów podawały w wątpliwość możność odniesienia zwycięstwa w wojnie na podstawie przesłanek, iż Niemcy wygrywają bitwy, ale nie wygrywają wojen, podnosi się z uznaniem fakt, że obecnie rozgrywa się fakt, że obecnie rozgrywa się ostatni akt obecnej wojny, oraz że zwycięstwo oręża niemieckiego już wyraźnie zarysowuje się na widnokręgu.

„Metoda walki, której Francja nieprzewidziała"

Prasa paryska musi przyznać się do powagi sytuacji.

(§§) Genewa, 22 maja. **Prasa francuska stoi w dalszym ciągu w zupełności pod znakiem miażdżących uderzeń, zadawanych z niezmniejszoną siłą przez armję niemiecką siłom wojskowym mocarstw zachodnich.**

Przy tej sposobności dzienniki pomimo wszelkich wysiłków i pozorów muszą uznać powagę sytuacji i znaczną przewagę armji niemieckiej. (p)

Gwałtowny odwrót Anglików.

Głosy rzymskie o krytycznej sytuacji plutokratów.

(§§) **Rzym,** 22 maja. Niepowstrzymany marsz wojsk niemieckich — wojska niemieckie zmierzają ku sercu Francji — 110.000 jeńców, podczas gdy fala niemiecka wdziera się coraz dalej do Francji", tak brzmią olbrzymie tytuły rzymskich dzienników poniedziałkowych.

Wszędzie wojska niemieckie prą naprzód, jak podkreśla **„Popolo di Roma",** podczas gdy wojska angielsko-belgijskie na północy cofnęły się pospiesznie. Sytuacja i tak już dość krytyczna wydaje się jeszcze bardziej niepokojąca z powodu różnic zdań pomiedzy dowództwami angielskiem i francuskiem, ponieważ Anglicy pragnęliby bronić wybrzeża, podczas gdy Francuzi domagają się w pierwszym rzędzie obrony Paryża.

Naczelne dowództwa mocarstw zachodnich bezwątpienia **nie dorosły do swoich zadań.** Znamiennem pod tym względem jest odwołanie Gamelina z jego stanowiska i powołanie Weyganda. Również Churchill nie ukrywał olbrzymiego niebezpieczeństwa, na jakie narażona jest Anglja w wypadku, gdyby Niemcom udało się obsadzić wybrzeże północnej Francji. (p).

Plutokraci boją się!

Strażnicy na dachach budynków rządowych w Londynie.

= **Sztokholm,** 22 maja. Jak wielki jest strach podżegaczy wojennych w Londynie, wynika z doniesienia „Daily Herald", który pisze, że na **dachach budynków rządowych i wielu innych domach White-Hall wystawiono strażników, celem pilnowania ich przed desantami spadochronowymi.**

Ponadto „Nya Daglight Allehanda" donosi, że obecnie **wszyscy ludzie, uczęszczający do kościołów, muszą przynosić ze sobą maski gazowe.** W niedzielę ustawiono nawet karabiny maszynowe koło pomnika poległych. (p).

Silne zainteresowanie wydarzeniami wojennemi w zachodniej Europie.

(§) **Moskwa,** 22 maja. Wydarzenia wojenne w Europie zachodniej stanowią w dalszym ciągu ośrodek zainteresowania Unji Sowietów. Komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej, który został rozpowszechniony już wieczór przez radjo moskiewskie, ogłoszony został ponadto przez całą prasę na czele wiadomości z placu boju.

Doniesienia ze źródeł angielskich i francuskich noszą np. w „Prawdzie" znamienny tytuł: „Aljanci cofają się dalej". Wojskowi sprawozdawcy „Prawdy" i „Izwiestji" w swoich rozważaniach o działaniach wojennych dochodzą do wniosku, że **inicjatywa w dalszym ciągu spoczywa w rękach komendy niemieckiej.** Armje mocarstw zachodnich zostały zmuszone do odwrotu. Pomoc Anglików okazała się znowu tym razem niewystarczająca.



Góry Królowej Maud.



Hydroplany wywiadowcze ekspedycji Byrda.

Szósty kontynent staje się aktualny.

Kraków, w maju.

W Chile zjawił się ostatnio kierownik amerykańskiej wyprawy antarktycznej, admirał Byrd i pod nazwiskiem mr. Randersa przebywa od dłuższego czasu w stolicy republiki Chile. Czeka on na innych towarzyszy wyprawy, aby udać się następnie do Ameryki Północnej i złożyć tam swojemu rządowi sprawozdanie z naukowych wyników wyprawy.

Nic dziwnego, że jest on obecnie bohaterem dnia

i cieszy się niezwykłą popularnością wśród ludności i sfer rządowych amerykańskiej republiki. Niewiadomo jeszcze dokładnie, czego dowiemy się od wielkiego podróżnika, jest jednak conajmniej pewnem, że według tego, co Byrd oświadczył dziennikarzom argentyńskim, rezultaty ekspedycji są niezwykle ciekawe.

Powrót Byrda do Ameryki północnej stanowi końcowy etap jego wyprawy.

W roku przyszłym lub w lecie wybiera się on na Morze Lodowate Południowe,

gdzie pozostawił 59 członków ekspedycji. Towarzysze Byrda przezimują tam w dwóch punktach, a mianowicie: na bazie wschodniej i na bazie zachodniej, prowadząc w dalszym ciągu przez zimę swoje badania.

Dotychczas zbadała ekspedycja 1200 mil nieznanych wybrzeży,

posługując się w wielkiej części samolotami, gdyż nie można było dotrzeć okrętem do niektórych okolic z powodu olbrzymich zwałów lodu. Teren zbadany przez ekspedycję, to dwa wielkie półwyspy, zwrócone w stronę południowej Ameryki a otoczone licznemi wysepkami. Piętnaście takich wysepek zostało szczegółowo opisanych: według relacji tej ekspedycji

znajdują się na tych wysepkach pokłady żelaza, miedzi, siarki i węgla.

A zwłaszcza w odległości 300 mil od bieguna południowego są one obfite. Są to oczywiście zagadnienia niezwykle ciekawe, a przedewszystkiem godne uwagi z punktu widzenia praktycznego, chociaż niewiadomo jeszcze, czy i jak dalece będzie można bogactwa te eksploatować. Sądząc z pokładów węgla, przypuszcza Byrd, że okolice przez niego zbadane musiały dawniej posiadać cieplejszy znacznie klimat.

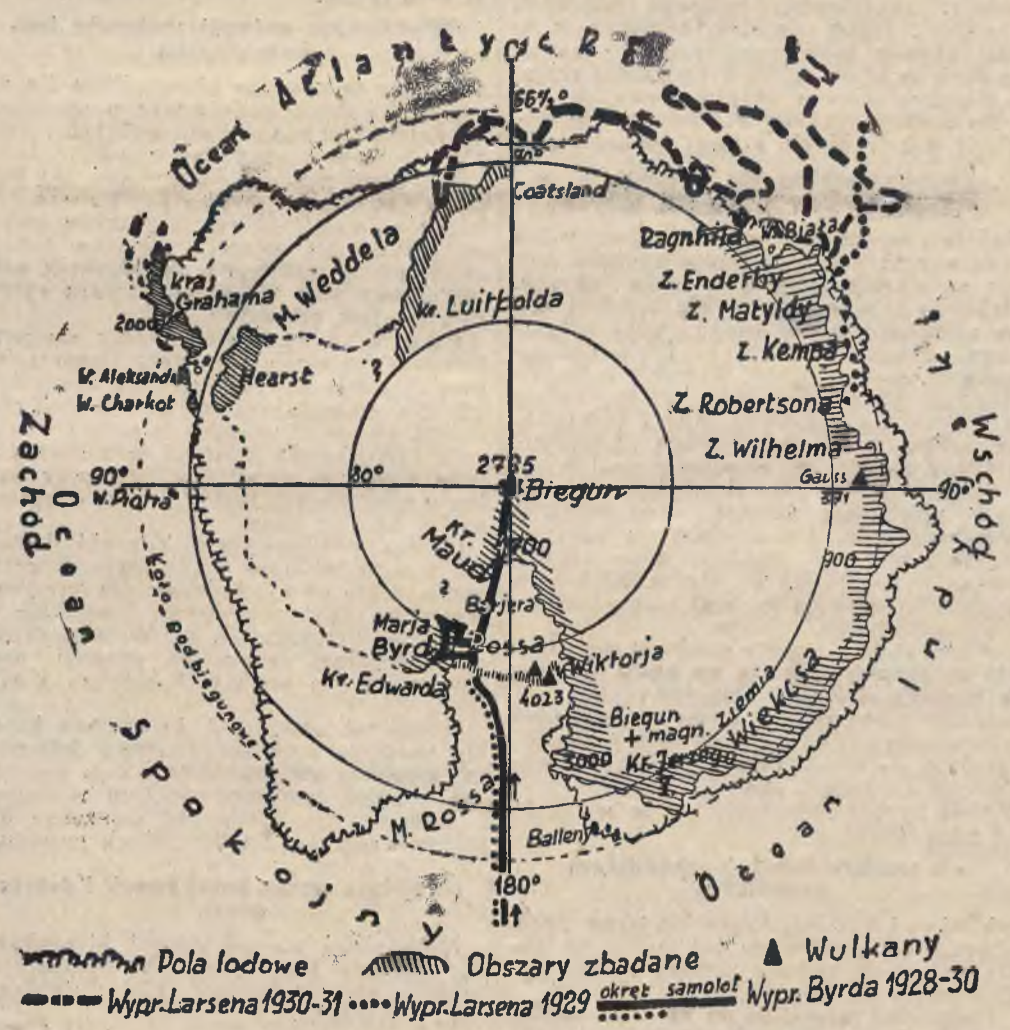
Wzdłuż brzegu badanego przez ekspedycję ciągną się wysokie góry, dochodzące do 1600 m, a opadające następnie aż do środka kontynentu antarktycznego. Byrd stwierdził również, że magnetyczny biegun południowy



„Niedźwiedź Oaklandu" — statek, na którym płynęła ekspedycja Byrda.

odbiega od punktu uważanego dotychczas za pewny, o pełne sto mil.

Na bazie wschodniej znajduje się obecnie 26 członków ekspedycji, na bazie zaś zachodniej 33. Wobec tego, że klimat tam nietyle jest mroźny, ile przynosi ze sobą gwałtowne burze śnieżne, towarzysze Byrda, znajdujący się w tych okolicach są świetnie wyposażeni przedewszystkiem w liczne sanki ciągnione przez psy, samoloty, tanki, traktory, łodzie i t. p. Niezwykłe rzeczy opowiadają towarzysze Byrda o swoich polarnych psach, które są półkrwi wilkami: znoszą one mrozy nawet do 60 stopni zupełnie łatwo. Oficerowie argentyńscy, jak też chilijscy, którzy brali udział w tej wyprawie (zaproszeni przez Stany Zjednoczone w imię dobrych stosunków sąsiedzkich z powodu, iż republika Chile rości sobie pewne pretensje do terenów podbiegunowych, graniczących z ziemią ognistą) — twierdzą, że podczas całej wyprawy przeżyli jedną jedyną naprawdę tragiczną chwilę. W okolicy bazy wschodniej, znajdującej się na wyspie położonej w zatoce Małgorzaty, odłączyła się od lądu stałego olbrzymia góra lodowa wysokości około 200 m, długości 15 m, a szerokości 12, mogąca ważyć 5000 ton. Ten olbrzymi blok począł zbliżać się do okrętu „North Star", na którym znajdowali się uczestnicy ekspedycji. Tylko dzięki wielkiej ostrożności kapitana i załogi udało się uciec przed zderzeniem się z górą lodową. Olbrzymi blok otarł się tylko o burtę okrętu i popłynął dalej, wyrządzając jedynie małą szkodę.



Mapa bieguna południowego z wykresem wypraw.



Admirał Byrd.

Bazylika św. Piotra.

Do najwspanialszych, najpotężniejszych i najmajestatyczniejszych świątyń należy bazylika św. Piotra. Ciekawą jest historja tego kościoła. Na miejscu pierwotnej kaplicy Męczenników cesarz Konstantyn położył kamień węgielny. W świątyni tej odbyła się koronacja Karola Wielkiego. Prawie trzy wieki przetrwała ta świątynia, — lecz uległa zniszczeniu. Nowa bazylika powstała sumptem dwudziestukilku papieży i pracą najgenjalniejszych sił artystycznych. Budowę zapoczątkował Mikołaj V. Dopiero w roku 1503 obudził do życia dzieło na nowo Juljusz II. Bramant stworzył genjalny plan, który niestety został zniweczony przez śmierć papieża. Leon X. powierzył w roku 1514 budowę Juljuszowi Sangallo, którego współpracownikami byli: Rafael i Fra Giocondo z Verony. Po śmierci ich i ich zastępców oddał Paweł III. robotę Michałowi Aniołowi. Mimo sędziwego wieku danem było najgenjalniejszemu mistrzowi renesansu pracować jeszcze 18 lat.

Potężne dzieło Odrodzenia ukończono w 1606 roku. Brakło tylko frontu. Dopiero w roku 1626 poświęcono nową bazylikę.

Do świątyni prowadzi wejście przez pięć bram. Jedna z nich, to jubileuszowa porta santa, otwierająca się co 25 lat.

Posąg św. Piotra z bronzu jest przedmiotem szczególnego nabożeństwa. Jest to najstarszy zabytek sztuki chrześcijańskiej. Legenda mówi, że Leon Wielki (440—461) kazał go odlać jako podziękowanie, gdy za przyczyną św. Piotra i Pawła Rzym został oswobodzony od hord barzyńskich Atylli.

Do najcenniejszych zabytków zalicza się też chustę św. Weroniki. Podanie mówi, że gdy Tyberjusz zachorował na trąd, polecił przyjaciołom przywołać słynnego lekarza, Jezusa z Jerozolimy. Lecz Chrystusa już nie znaleziono. Wysłannicy przywieźli jednak chustę św. Weroniki, która uzdrowiła Tyberjusza.

CIEKAWOSTKI.

Miasto Piza, położone po obu brzegach rzeki Arno, słynie z licznych, bo około 80 kościołów i znanej pochyłej wieży. Wieża ta wznosi się na wysokim fundamencie na 8 pięter, otoczona ośmiu galerjami podtrzymywanemi przez kolumny. Szczyt jest tak pochyły, że oddala się o 4 m. od poziomu. Nikt nie wie, czy pochyłość tej wieży jest umyślną, czy też, co wydaje się prawdopodobniejszem, przypadkową.

* * *

Carrara, położona w Alpach apuańskich, znaną jest ze swych błyszczących marmurów. Raz po raz słyszy się tam donośny huk, to rozsadzają skały. Z tych gór rozchodzą się potem marmurowe bryły po całym świecie.

Polscy nauczyciele uczą polskie dzieci.

Nauka religji odbywa się bez przeszkód. — 300 tysięcy dzieci w okręgu radomskim uczęszcza do szkoły.

(§§) **Radom,** 22 maja. **Kierownik wydziału spraw kulturalnych przy szefie okręgu radomskiego radca rządowy i szkolny Dobbermann udzielił nam szeregu informacyj na temat obecnej sytuacji zarówno w szkolnictwie niemieckiem jak i polskiem.**

Nauka religji odbywa się zarówno w szkołach polskich jak i naturalnie w nowopowstałych szkołach niemieckich **bez żadnych przeszkód.** Opłacanie polskich nauczycieli religji i duchownych odbywa się **ze środków administracji niemieckiej.** W opłacaniu nauczycieli polskich zaszła o tyle zmiana, że **skreślono najniższe stawki, obowiązujące z czasów polskich, ponieważ władze niemieckie uznały je za niewystarczające.**

Liczba szkół nieco przekroczyła stan z roku 1930. W tym czasie zaznaczyło się zwiększenie liczby szkół, które jednak nie okazało się korzystne i dlatego musiano je ograniczyć. Zrozumiałem jest, że **dla nauczania okrągło 300 tysięcy polskich dzieci szkolnych w okręgu radomskim zaangażowano wyłącznie polskie siły nauczycielskie.**

Radca szkolny Dobbermann z naciskiem przytem podkreślił, że **wszyscy niemieccy radcy szkolni obowiązkowo muszą władać językiem polskim.** Na polecenie niemieckich władz administracyjnych, polscy inspektorzy, podlegający radcom szkolnym powiatowym i miejskim wykonują nadzór nad polskiemi szkołami powszechnemi i zawodowemi.

Szwedzka prasa pod wrażeniem wielkich wydarzeń.

Sztokholm, 22 maja. Komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej z poniedziałku podała sztokholmska prasa wieczorna w dodatkach nadzwyczajnych w formie najbardziej sensacyjnej.

„Nya Dagligt Allehanda" wybrała jako tytuł zdanie: „Armja francusko-belgijska cofa się poniósłszy ciężkie straty w kierunku zachodnim. Wojska angielskie uchodzą szybkiemi marszami ku kanałowi La Manche".

Równocześnie dziennik ten publikuje doniesienie Reutera z Paryża, według którego przedstawiciel ministerstwa wojny złożył wyjaśnienie, oceniające ogólną sytuację w dalszym ciągu jako poważną, a po części nawet krytyczną. (p).

Gdzie znajduje się rząd belgijski?

Rzym, 22 maja. Rozgłośnia rzymska włoskiego radja komunikuje, że rząd belgijski uciekł z Ostendy do Dunkierki. Według innych doniesień, rząd belgijski miał się udać do Le Havre. (p.)

Delegacja japońska w Rzymie.

Rzym, 22 maja. Do Rzymu przybyła pod przewodnictwem ambasadora Sato delegacja kierowniczych osobistości japońskiej polityki, przemysłu, handlu, gospodarstwa i finansów. Hrabia Ciano powitał delegację na dworcu. (p.)

Komunikacja radjo-telefoniczna między Addis Abebą a Włochami.

Rzym, 22 maja. Rozmowy radjo-telefoniczne między Addis Abebą a Włochami rozwinęły się bardzo pomyślnie. Centrala radjowa jest obsługiwana przez 8 instalacyj dla transmisji i jest w stanie pełnić służbę w Afryce włoskiej bez zastosowania transformatorów wysokiego napięcia. Rozmowami kieruje urząd międzymiastowy w Rzymie w porozumieniu z centralą kontrolną w Pizie, która reguluje godziny rozmów.

Miastami, które najczęściej wzywa się z Addis Abeby są: Rzym, Neapol, Medjolan, Bolonja, Turyn. Od dn. 13 grudnia 1939 do 15 kwietnia 1940 urząd w Addis Abebie zażądał 2314 rozmów, a z Włoch nadeszło 855 rozmów. — Przeciętna dzienna wynosi 50 rozmów. — Zaznaczyć należy, że nietylko wielkie miasta, ale także i małe gminy zamawiały rozmowy radjo-telefoniczne ze stolicą wschodniej Afryki włoskiej.

Zgon szwedzkiego poety Wernera von Heidenstam.

(§§) **Sztokholm,** 22 maja. Szwedzki poeta Werner von Heidenstam członek Szwedzkiej Akademji, zmarł w wieku 81 lat. (p).

Ukończenie budowy szosy Condar-Debra.

Rzym, 22 maja. Po uroczystem otwarciu mostu nad rzeką Reb i mostu Molon, oddano do użytku łączącą miejscowości Gondar i Debra w włoskiej Afryce Wschodniej.

Kilka cyfr poinformuje nas o ogromie dokonanych przez 40 bataljon saperów prac. Długość tej szosy wynosi 142 km, szerokość 6.50 m. Długość mostu na rzece Reb wynosi 140 m, szerokość 6.50 m. Długość mostu Molon wynosi 40 m, szerokość 5.50 m. Długość mostu na rzece Mabhec wynosi 50 m, szerokość 6.50 m.

Wykopano 563.000 metrów kubicznych ziemi, pracowało przeciętnie 520 robotników bataljonu dziennie. Pozatem pracowało 530 robotników włoskich. Koszt wynosi 360.000 lirów przeciętnie na kilometr.

Herbata z ziół i kiszonki.

Kraków, w maju.

Pożywieniem zimowem człowieka, po większej części, jest mięso, nabiał, jaja, kartofle, zawierające węglowodany. Pokarmy roślinne znikają na okres zimowy, który trwa 5 do 6 miesięcy. Wpaja się w ludzkość, że wymienione powyżej potrawy, są pokarmem najstrawniejszym i najpożywniejszym. Tymczasem w okresie zimowym ludzkość **najwięcej cierpi na niestrawność** i inne różne schorzenia przewodu pokarmowego. Nie brak też nasilenia i innych chorób, przeważnie chorób przemiany materji.

Nasze zimowe pożywienie, mięso-mleczno-węglowodanowe zawiera nietylko wystarczalną, ale nieraz nawet nadmierną ilość cieplika (kaloryj), lecz **brak jest innych składników potrzebnych dla organizmu,** a temi są różne **sole i witaminy,** których ilość w pożywieniu zimowem jest niewystarczająca.

Wiosna i lato urozmaica odżywianie pokarmami roślinnemi przez zjawienie się sałaty, rzodkiewki, szpinaku, ogórków, marchwi, jagód, owoców. Obserwacje w tym okresie ludzi cierpiacych wykazują, że dopiero wtedy wiele dolegliwości znika, a powraca znów w okresie zimowym.

Na zjeździe lekarzy w Norymberdze wygłosił doktór Huelf referat twierdząc, że

„przedewszystkiem złe odżywianie, a nie bakcyle, są przyczyną chorób.

Bakterje są zawsze i w każdym przypadku temi siłami, które wywołują chorobę, lecz nie są przyczyną powstawania chorób. Bakterje żyją w organizmie ludzkim, ale są nieszkodliwe tak długo, póki odstępstwa od właściwego trybu życia nie zaważą na szali zdrowia. Wskutek systematycznego złego odżywiania, gromadzą się w organizmie szkodliwe jady i równowaga soków żywotnych zostaje naruszona, a wtedy rozwija się choroba".

Jak wykazuje bakteriologja, organizm nasz **potrzebuje pewnej ilości bakteryj nieszkodliwych,** które powodują usprawnienie przemiany materji, oraz innych procesów przemiany w ustroju. Brak tych bakteryj powoduje też zachwianie równowagi ustrojowej.

Wymienione wywody **powinny nas skłonić do zaopatrzenia się na okres zimowy w herbaty ziołowe i kiszonki,** które uzupełniają braki potrzebne do racjonalnego utrzymania równowagi ustrojowej, a przyczyniają się równocześnie do zmniejszenia różnych cierpień i chorób.

Picie herbat ziołowych ma tę wyższość od prawdziwej, że

nie zawiera żadnych szkodliwych składników,

jak teina i kofeina. Rozmaity bywa smak prawdziwych, podobnie też można do gustu zestawiać herbaty ziołowe i otrzymywać wedle upodobania.

Nadmienić muszę, że **do każdego smaku herbaty trzeba się przyzwyczaić** i tak: jeżeli ktoś stale pijący pewien gatunek herbaty chińskiej spróbuje naparu ogonków wiśniowych, to one mu nie będą narazie smakowały, gdy jednak popije je tydzień i spróbuje ponownie dawnej herbaty, to wówczas straci ona dla niego smak zupełnie i pić ją będzie bez smaku.

Następujące części roślin nadają się na przygotowanie dobrych herbat ziołowych: **liście poziomek, malin, jeżyny, borówek, wiśni kwaśnej, pysznogłówki, tarniny, ogonki wiśni.**

Listki zebrać młode, czyste, ułożyć na kupkę, zafermentować aż do zbrunatnienia, pokrajać w paseczki, wysuszyć starannie i zamknąć szczelnie w pudełku lub szkle.

Ogonki wiśni zafermentować, dobrze umyć i wysuszyć, następnie zagotować na wolnym ogniu 15 minut, wysuszyć starannie, pociąć na drobne części i przechować w zamkniętem naczyniu. Fermentacja, czyli zapocenie, trwa 4 do 24 godzin.

Dla nadania specjalnego aromatu, dodać można nieco kwiatu lipowego, macierzanki albo mięty.

Wymienione gatunki zastępują herbatę chińską

z tem, że są zupełnie nieszkodliwe dla organizmu i dostarczają naszemu ustrojowi garbniku, różnych soli mineralnych i kwasów.

Najwięcej znanemi kiszonkami są: **barszcze, kapusta i ogórki.** Sposoby i zasady kiszenia są ogólnie znane, a zatem opisywanie nie jest potrzebne. Trzeba jednak pamiętać, że **dodawanie do kiszonek octu sztucznego albo sztucznego kwasu cytrynowego jest szkodliwe.**

Kwas mleczny, wytwarzający się przy kwaśnej fermentacji, tworzy łatwo przyswajalne sole z pierwiastkami, niezbędnemi dla naszego organizmu, to jest wapniem, potasem, magnezem, sodem i żelazem, dzięki czemu kiszonki są bardzo cennym środkiem wyrównawczym przy brakach mineralnych, które często odczuwamy w okresie zimy.

Oprócz wymienionych, kiszonki dostarczają nam witamin i bakteryj dobrotliwych, które są niezbędnemi dla utrzymania równowagi ustrojowej. Wszystkie te składniki przyczyniają się do usprawnienia normalnej przemiany materji oraz tworzą obronę przeciw bakterjom złośliwym.

Muszę też nadmienić, że kiszona kapusta, spożywana na surowo, **ma i daje więcej wartości niż gotowana.** Przez gotowanie bowiem, zanikają niektóre witaminy i bakterje dobrotliwe tak potrzebne dla naszego ustroju. Należy jednak pamiętać, że

surowizny trzeba jadać powoli i dobrze gryźć.

Najbardziej wartościowemi kiszonkami są: kapusta kiszona, ogórki, jabłka, pomidory, szczaw, barszcz żytni i owsiany, oraz buraczany.

J. B.

Fala powodzi minęła Kraków.

Kraków, 22 maja. **Wysoki stan wody na Wiśle przeszedł już swój punkt kulminacyjny i obecnie woda opada.** W dniu dzisiejszym o godz. 7 rano zanotowano poziom plus 198, czyli o **197 m niższy od stanu z dnia wczorajszego.**

Fala powodzi doszła obecnie do **Zawichostu,** gdzie zanotowano punkt kulminacyjny powodzi we środę rano o godz. 4-ej. W tym czasie poziom wody wynosił plus 420 i utrzymywał się on do godz. 7 rano. Fala wysokiego stanu wody spływa dalej, przyczem w Warszawie spodziewana jest kulminacja na ostatnie dni bieżącego tygodnia.

Polscy robotnicy otrzymują skonfiskowane środki żywności.

Warszawa, 22 maja. Na podwórcu pałacu Blanka można obecnie codziennie przedpołudniem obserwować barwne a zarazem ciekawe widowisko. Stosy ziemniaków, cebuli i innych jarzyn leżą obok koszów z chlebem, pieczywem i ciastkami. Obok stoi gotowe auto ciężarowe, a robotnicy rozdzielają z uśmiechem te artykuły, podczas gdy pełnomocnik szefa okręgu nadporucznik oddziałów szturmowych Leist osobiście kieruje rozdziałem.

Nadporucznik Leist poinformował nas, że **artykuły te przeznaczone są dla robotników ciężko pracujących w fabrykach i stanowią dodatkową rację żywnościową,** co robotnicy przyjmują z tem większem zadowoleniem, ponieważ otrzymują je **zupełnie bezpłatnie.** Można to było tem łatwiej uskutecznić, że zarząd miejski otrzymał je również bezpłatnie, towary te **pochodzą bowiem z zapasów skonfiskowanych u nieuprawnionych handlarzy.** Zarząd miejski postanowił bowiem, że **wszystkie towary posiadane przez handlarzy, którzy handlują bez legitymacyj ulegają konfiskacie i są przeznaczane dla ciężko pracujących.** Nikt bardziej nie będzie zadowolony z tego zarządzenia zarządu miejskiego, jak polscy robotnicy.

EKSPOZYTURA URZĘDU PRACY W SKAWINIE. Przez Urząd Pracy w Krakowie została utworzona w Skawinie stała ekspozytura, która przyjmuje wnioski o pracę i zasiłek. W interesie wszystkich poszukujących pracy jest wskazane zgłosić się w najkrótszym czasie do ekspozytury Urzędu Pracy w Skawinie. Godziny urzędowania: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: od godz. 7.30—16.00; środa od godz. 7.30—19.30, sobota od godz. 7.30—12.30.

Sąd nad Galileuszem.

Dowody o obrocie ziemi, głoszone przez Galileusza, wywołały w kołach duchownych wielkie oburzenie. Naprożno Galileusz w liście otwartym w roku 1616 dowodził, że odkrycia jego w niczem nie sprzeciwiają się prawdom przez Pismo Święte głoszonym. Musiał osobiście stawić się w Rzymie, gdzie zgromadzenie teologów odczytało mu następujący wyrok:

— Utrzymywać, że słońce jest nieruchome wśród stworzeń świata, jest rzeczą nierozumną, niezgodną z filozofją i najzupełniej heretycką, gdyż sprzeciwia się słowom Pisma św., ze ziemia nie znajduje się pośród światów, że nie jest nieruchoma, że kręci się wokół osi wszechświata, jest to domysłem fałszywym, tak w dziedzinie filozofji, jak wobec wiary.

Galileusz tymczasem pracował dalej, a po 16-tu latach wydał swe dzieło. Nie można wyobrazić sobie gniewu, jakim zawrzeli teologowie po przeczytaniu jego uczonej księgi. Dzieło potepiła inkwizycja, uznając za kacerskie, a Galileusza powołano przed sąd duchowny. Ni starość, ani choroba nie uchroniły go od podróży, a miał wtedy 69 lat.

Dnia 19 lutego 1633 r. przybył Galileusz do Rzymu i najprzód błagał o łaskę papieża i św. Inkwizycji. W dniu 22 czerwca powołano go przed sąd najwyższy, przed którym musiał wyrzec się swojego dzieła w następujących słowach:

— Ja, Galilusz, 70-letni starzec, więzień, padający na kolana przed waszemi świetobliwościami i kładąc rece niegodne na Ewangelji, odwołuję i wyrzekam się mych spostrzeżeń... odprzysięgam, przeklinam i drżę ze zgrozą przed błędem i herezją obrotu ziemi...

Po dokonaniu smutnego aktu dzieło spalono, a twórcę odprowadzono do więzienia.

Niektórzy podają, że po wymuszonej przysiędze Galileusz uderzył nogą o podłogę i zawołał:

— E pur si mouve (a jednak się obraca).

Mimo surowości i niesprawiedliwości sądów duchownych, wyroku nie wykonano i wkońcu uwolniono więźnia. Żył jeszcze lat 8, a zmarł 9 stycznia 1642.

Inż. Władysław
z Lubrańca
Godziemba Dąmbski

ur. w Kalinie Wielkiej w r. 1888, zmarł, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11-go maja 1940 r. w Jaworze, o czym zawiadamia

żona, syn i rodzina

JOANNA CZARKOWSKA.

Zwątpienie

6)

Co prawda, wszyscy, tak jak i on, przeczuwali mniej więcej takie zakończenie małżeństwa Radwańskich. Słyszeli to i owo, a między innemi wiedzieli, że Elżbieta już kilka razy odchodziła z domu z postanowieniem niewracania. Jakoś się później współżycie skleiło, ale, jak mówił Borycki, „co się rwie, nie należy wiązać". Życie ich było bardzo dalekie od ideału, ale właściwie wszyscy byli raczej po stronie Elżbiety i to solidarnie tak mężczyźni, jak i kobiety.

Mężczyźni to zupełnie naturalne. Elżbieta miała w sobie to „coś", co jej dawało jakiś nieuchwytny urok i ciągnęło. W stosunku do kobiet miała nadzwyczajną taktykę, która polegała na przyjacielskim zainteresowaniu się ich drobiazgami. Zwierzenia przyjmowała z subtelną wyrozumiałością, inteligencji dorównywała, a do głupoty i próżności umiała się zniżyć bezboleśnie dla siebie samej.

To też wrogów nie miała wśród swoich znajomych.

To wszystko pomyślała Mira w kilku minutach milczenia, jakie zaległo i które Adam starał się zaraz naprawić swoim pijackim humorem.

— Grunt, to dobry humor. Zawsze jestem zdania, że lepszy dobry samochód, aniżeli najlepsza żona — nigdy się nie ożenię.

— A propos samochodu, widziałem dziś pięknego Jurka Szarskiego — odezwała się Mira — otóż wyobraźcie sobie, że ten zawzięty antyfeminista jechał...

— No, z kim? Niechże pani nas tak nie podnieca!

— ...z jakąś kobietą. — Roześmiała się Mira.

— Ale z jaką? Czy ją znamy, przystojna? — Zapytał Gucio.

— Nie miałam czasu zobaczyć dokładnie, gdyż pędził z niedozwoloną szybkością 100 — na godzinę.

— Może pięćset pani Miro — odezwał się Borycki — u pani przecież kilometry jak mężczyźni, wszystko jedno, czy jeden na godzinę, czy dziesięciu, niebezpieczna uwodzicielko!

— Złośliwiec! Okrutny złośliwiec. Niepoprawne l'enfant de diable sang pure! — zaperzyła się urocza Mira, niebardzo niezadowolona, ze względu na Eugenjusza, w którym chciała wzbudzić trochę zazdrości.

— W każdym razie zdawało mi się, że przystojna, (widzicie, że kobiety nie są takie złośliwe), ale zapięta aż po szyję.

— Co znaczy, tak jak ten „słoń zapięty na wszystkie guziki" u Kipplinga?

— Właśnie! Jakaś taka surowa w swojej piękności.

— Kto wie, czy ten Szarski niezajęty na surowo — zaśmiał się Borycki. — Chociaż zawsze zastanawiał mnie jego powściągliwy tryb życia w tej materji. Gdy go obserwuję w biurze, nigdy nie mogę zauważyć jakiejś jego sympatji, jak to się często w biurach dzieje. Do wszystkich kobiet odnosi się jednakowo chłodno uprzejmie, nawet irytowało mnie to nieraz, że im gorsza biuralistka, tem jest dla niej łagodniejszy. Ale pod taką surowością czasem się coś kryje. Pozatem, bardzo miły ten Jurek, jak pani powiedziała.

Adam Domaszewski wypił już swoją przepisową ilość metrów koniaku, wzrok mu zmętniał, głos stał się płaczliwy i złamany. W takim wódko-stanie miał wielkie skłonności do wyczynów artystycznych, a specjalny sentyment do muzyki i śpiewu. Radwański też się rozkrochmalił i Adam zaczął dysponować orkiestrze melodje, które mu przypadły do gustu. Melodje cygańskie poszły na pierwszy ogień i ogniem zaczęły rozpalać krew w żyłach.

„Sewilla" już trochę opustoszała, pozostały w lożach parki i gdzieniegdzie przy stoliku kwiat zaprzysiężonych przyjaciół, którzy najlepiej się bawili bez towarzystwa znajomych kobiet. Muzyka cygańska wygrywała na strunach tęsknoty i pragnienia, domagała się pocałunków i pieszczoty. Mira przymglonym wzrokiem patrzyła na Eugenjusza. On jeden siedział wśród tego całego grona trzeźwy i przeraźliwie krytyczny. Ćmił spokojnie fajkę i patrzył, ale myślał o czem innem. Nie krytykował, gdyż dusza korzyła się przed swoim modelem o stu ramionach i jednem obliczu PRAWDY wszystkiego piękna. Znali go z tych kontemplacji i Borycki, który celował w powiedzonkach, nazywał go wśród znajomych ex-Genjusz Milczek.

Radwański z Adamem obejmowali się w słodkiem i mocno przygazowanem braterstwie pijaństwa. Adam tłumaczył głośnym, jękliwym szeptem: Radwan... nie martw się, kupisz sobie samochód prawda? Zawsze to mówiłem, no nie?... Ach te kobiety! Znam ja się yhy... na nich, myślisz, że nie?... To złowieszcza nacja! Zniszczyć je trzeba... zrzucać ze skały tarpejskiej. — Zawsze to mówiłem, prawda?

Radwański kiwał smętnie głową i powściągliwą aprobatą potakiwał przyjacielowi.

— A twoja żona była przystojna kobitka ta Elżbietka, a może miała jakiegoś Leicestera?...

Radwański zmarszczył się i trzepnął Adama z całej siły po ramieniu.

— Nic ci do tego, rozumiesz? — powiedział groźnie z dużą skłonnością do zaczepki.

— No, nie Radwan, ja tylko tak, a wiesz gdzie mieszka? Widziałem, jak się przeprowadzała.

Słowa milkły we wzrastającem fortissimie rzewnej wiolonczeli, skrzypiec i fortepianu. Było już koło dwunastej, kiedy Mira zdecydowała odwrót. Chciała koniecznie nakłonić Eugenjusza na czarną kawę z likierem u siebie w buduarze. Wszyscy powstali i zaczęli się żegnać z wylaną serdecznością. Eugenjusz z Mirą wsiedli do samochodu, Borycki i Gucio jak zwykle poszli razem. Borycki musiał jeszcze po drodze strzępić język na znajomych i bliskiej ofierze, która z nim smętnie stąpała po bruku. Radwański został jeszcze chwilę, gdyż Adam sobie przypomniał, że nie wypił dotychczas bruderschaftu z właścicielem baru, ale nie mógł się go doszukać, więc po chwili wyszli obaj. Adam próbował namówić Radwańskiego, aby jeszcze poszli do „Capri".

— Co ci szkodzi, jak południe to południe, poprawimy sobie, zafunduję ci szampana, bo dostałem zaliczkę na nowy projekt. Raz się żyje prawda? Zawsze to mówiłem.

Radwański przystanął na ulicy i przecierał dłonią czoło. „Właściwie dlaczego nie poszedłem?".

Przypomniał sobie nagle cały dzisiejszy dzień i na nowo ogarnęła go pasja. Wracać znów do tego kryminału? Jedno łóżko, to można nazwać więzienną pryczą, szafa... hm... ciekawe czy w kryminale są szafy? Pewnie są, bo gdzieżby wieszali ubrania, stołek i zapłakana Marynia. Niema poco wracać. Jakaś dame de nuit zaczepiła go obcesowo, ale Radwański się żachnął. Obciąć, co prawda, z kobietą byłoby całkiem inaczej. Oglądnął się za nią, ale już odeszła klęła na głos. Szedł przez ulice [illegible] zamyślony, wódka parowała i wiosna też z ziemi.

Ciepły oddech kwietniowy szedł z daleka poprzez pola, lasy i trącał uśpione jeszcze w przedwiosennym śnie — miejskie ogrody. Ulice były prawie puste, tylko wzdłuż chodników tu i ówdzie stały autodorożki, a zaspani dorożkarze marzyli, aby pasażer nie zjawił się, aż rano. Latarnie rzucały przyćmione światła na białe czyste chodniki, odpowiadające głośnym stukiem na każdy krok przechodnia.

Wiosna szła cichutko zewsząd jakby się skradała, jakby chciała zrobić niespodziankę miastu o świcie i olśnić je całym przepychem złota, świateł, zieleni i zapachów.

Radwański szedł powoli, ociężały trochę po przepiciu, odurzony tą tajemnicą, która rozgrywała się wokół niego, nieświadomy, jej, ale przeczuwający w rozmarzeniu, które go obejmowało coraz silniej. Dokąd pójść? Do domu za nic na świecie! Do jakiego domu? Kryminał! A może...

Zaświtało mu coś w głowie aż przystanął przy jakiejś drucianej siatce.

Zdecydował się. Tak! to można spróbować, pójdzie do Elżbiety... Pewnie spoczywa w objęciach jakiegoś przyjaciela. Ostatecznie on, Radwański, ma prawo iść do niej, czyż to nie jego żona?

Postanowienie, nagle zrodzone w lekku zamroczonym wódką i wiosną umyśle, przybrało cechy zupełnie wyraźnego zdecydowania. Wiedział przecież, gdzie Elżbieta mieszka, Adam mu dziś powiedział.

Kiedy stanął przed dużą, masywną kamienicą, zauważył, że w oknach Elżbiety są światła. „Pewnie ma jakiegoś gacha". Zawsze ją podejrzewał, mimo, że nie miał żadnych podstaw, ale podejrzenie i nieufność to były charakterystyczne jego cechy, któremi się kierował w stosunku do wszystkich ludzi. Zadzwonił.

Otworzyła mu zaspana stróżowa i ze zdziwieniem na niego popatrzyła. Nie widziała tu nigdy takiego olbrzyma i w dodatku w „podejrzanym stanie" no i o tej porze.

— Pan do kogo? — zapytała przezornie.

— Do kamienicy! — huknął gburowato Radwański i wbiegł na schody. Patrzyła za nim milcząco, jak przemierzał schody. Radwański nie szedł, ale biegł po kilka stopni w górę. Tak w sobie utrwalił przekonanie o prawach jakie ma do Elżbiety, że wydało mu się karygodne, aby pozwoliła jej na jakąś zdradę. Kiedy stanął przed drzwiami, na których była wybita jej wizytówka, dławił się z przyśpieszonego oddechu i niecierpliwości.

Nacisnął guziczek dzwonka.

Elżbieta jeszcze nie spała. Opadały jej ramiona ze znużenia i pracy. Już prawie wszystko ułożyła na swojem miejscu, ten malutki pokoik doskonale się nadaje na gabinet, tam jadalnia... i coprawda trzeba byłoby gdzieś ulokować walizy i kosze, bo robią niestetyczne wrażenie, ale salonik jest najmilszy.

Zaświeciła żyrandol, oślepiające światło oblało pokój. Doskonale wszystko, rozmieszczone — pomyślała Elżbieta, nie można było sobie wyszukać milszego mieszkania, malutkie te pokoiki jak pudełka, ale ładne, jak pudełka obmyślane przez artystę. Przytem to słońce rano, aż do południa!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podania i prośby
oraz tłumaczenia na język niemiecki wykonuje 1251
A. TERLECKA i A. TERLECKI
Kraków, Florjańska 55.

FACHOWIEC
do fabryki marmelady poszukiwany
Zgłoszenia: **Juljusz Melnl**
Kraków, Rynek 30.
16559

KRAKOWSKA HUTA SZKŁA
Kraków, ul. Lipowa 3,
telefon 171-88
dostarcza, flaszki, oraz skupuje w każdej ilości białą i półbiałą stłuczkę szklaną. 866k

Wolne posady

PRZYJMĘ
do pomocy studentkę 3, 4 roku akademji stomatologicznej. Dorotą Jankowska, Leżajsk. 16349

WYSIEDLONA
do lat 45, inteligentna, samotna, pisząca na maszynie, przy pełnem utrzymaniu i mieszkaniu, potrzebna. Zgłoszenia z życiorysem Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16414". 16414

CZELADNIK
szewski potrzebny zaraz. Kraków, ul. Prażmowskiego Nr 25, Osiedle Oficerskie. 16536

CUKIERNIK
dobry fachowiec potrzebny. Wymagany język niemiecki. Zgłoszenia: Cukiernia, Karmelicka 13, Kraków. 16461

PANIENKI
z francuskim, robotami drutowemi, szyciem — poszukuje. Dzieci, pomoc w gospodarstwie. — Oferty z fotografją, życiorysem, odpisami świadectw: Goniec Krak., Kraków „Nr. 16579". 16579

POTRZEBNA
od zaraz dziewczyna dochodząca. Zgłoszenia: Florjańska 47. m. 5. 16580

INTELIGENTNĄ
panienkę do starszych dzieci, całkowite utrzymanie, wieś, góry. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 16692". 16692

SŁUŻĄCA
młoda, gotowanie dwie osoby, potrzebna. Kraków, Zamojskiego 18 m. 4, między 6-7. 16597

SIŁA BIUROWA
żeńska lu bmęska obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi łacznie z buchalterją znajomość niemieckiego wymagana, potrzebna od zaraz. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16590". 16590

ZDOLNA
ska siła biurowa, i pracowita aryjska siła biurowa, obeznana z organizacją nowoczesnej propagandy (reklamy) artykułów przemysłowych i mogąca się na samodzielne stanowisko w tym dziale nadawać, może zostać przyjęta przez poważną instytucję. Siły, nieznające niemieckiego języka lub przyzwyczajone do nieudolnego polskiego systemu pracy, nie wchodzą w rachubę. Oferty zawierać winny dokładne curriculum vitae ubiegającego się o pracę i złożone winny być do adm. Gońca Krakowskiego, Kraków pod „Nr. 16607". 16607

DOCHODZĄCA,
samodzielna, czysta, młoda potrzebna zaraz. Słowackiego 11a m. 9. 16613

WYŁĄCZNĄ
sprzedaż aktualnego, jednorazowego wydawnictwa oddamy na poszczególne tereny. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16620". 16620

Posad poszukują

MŁODA,
ze znajomością niemieckiego, — szuka posady biurowej, ekspedjentki pokojowej, zajmie się gospodarstwem, chętnie w niemieckim domu. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16549" 16549

MŁODY
czeladnik rzeźniczo-masarski, — obecnie zajęty — poszukuje zmiany miejsca. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16457". 16457

SZOFER,
służący albo dozorca uczciwy trzeźwy, pierwszorzędne referencje — przyjmie posadę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16591". 16591

SZUKAM
pracy do dzieci, 7 lat praktyki, szkoła gospodarcza, skromne wynagrodzenie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16640". 16640

KUCHARZ
lat 28, rutynowany poszukuje — pracy w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia pisemne: Wilhelm Kania, Gierczyce 76. p. Bochnia u Gałązki. 16665

STUDENT
rolnictwa — trzyletnia praktyka, przyjmie posadę, miejscowość obojętna. „Fiducia", Floriańska 3. 16671

MAGISTRA FARMACJI,
3-lenia praktyka, szuka pracy w Krakowie lub okolicy. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16655" 16655

POMORZANIN,
właściciel majątku na Pomorzu, wysiedlony, kawaler, obejmie posadę rządcy lub administrację majątku. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16562" 16562

CHŁOPAK
lat 21, pracowity i religijny, poszukuje praktyki kucharskiej za małem wynagrodzeniem, początki opanowane. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16564". 16564

LAT 34,
chętnie zajmie się domem samotnej osoby na skromnych warunkach. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16557". 16557

FRYZJERKA
zdolna szuka posady, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16572". 16572

BYŁY
aktor zna język niemiecki, obejmie możliwe zajęcie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16615". 16615

NAUCZYCIELKA
szuka posady do dzieci na wsi. — Zgłoszenia pisemne Goniec Krakowski, Kraków „Nr 16608". 16608

UCHODZCA RESTAURATOR
zawodowy bufetowiec, poszukuje pracy w branży gastronomicznej lub kierownictwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16604". 16604

POSZUKUJĘ
obsługi, chętnie biuro. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16661". 16661

KASJERKA,
perfekt niemiecki, pisząca na maszynie, ewtl. kaucję szuka posady. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16707". 16707

WDOWA
ze starszym synem, poszukuje stróżostwa, może być bez dopłaty. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16581" 16581

Kupno

KUPIĘ
altanę drewnianą w dobrym stanie. A. Świechło i Ska Szewska 24. 16638

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia" Rynek 9. 16680

BIŻUTERJĘ
złotą kupię, najlepiej zapłacę, — ulica Jabłonowskich 7, m. 4, — godzina 11—1, 3—6. 16677

UBRANIE, BIELIZNĘ NOSZONĄ
w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 16677

ENCYKLOPEDJĘ
„Świat i życie" lub Gutenberga kupię zaraz. — Plac Dominikański 4, „Komis". 16675

NAJSZYBCIEJ
sprzedasz kamienicę, dom, parcelę, przedsiębiorstwo, wszędzie przez Ajencję „Wisła", Kraków, Pierackiego 5. Zgłoszenia, informacje bezpłatnie. 16673

KUPIĘ
piec gazowy lub węglowy do łazienki. Zgłoszenia: Bufet „Domu Żołnierza", Mogilska 2. 16386

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ,
obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków, Starowiślna 54, IV piętro, mieszkanie 20 front. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 16679

DYWANY PERSKIE
kupuje i sprzedaje, płacąc najwyższe ceny: — „Starożytność" Bracka 3. 16654

DWIE OBRĄCZKI,
pierścionek, łańcuszek kupię. — Długa 45 m. 7, godz. 9—16. 16634

KUPUJĘ
książki, encyklopedje aparaty fotograficzne, — lornety, maszyny do pisania, obrazy — marki do zbiorów: Antykwarnia Stanisławy Pelc, Kraków, Szpitalna 19 16628

ZŁOTE
i srebrne przedmioty kupię. Zapłacę bardzo dobrze. Długa 45 m. 7. 16660

SREBRO
stołowe wyrabia, kupuje stare: — Rajska 6, pracownia. 16653

ILE TO WARTE?
Powiem Ci i kupię stare zęby, mostki i inne. — Filipa 21/7, oficyny, popołudniu 16594

KUPIĘ
duże półki szafy na książki. Księgarnia, Podwale 6. 16586

MASZYNY"
do szycia kupujemy. — Płacimy najwyższe ceny. „Komis", — plac Dominikański 4. 16527

DYWANY
ręczne i kilimy kupujemy: Halpern, — Kraków, Poselska 18. 16417

KUPIĘ
willę, duży ogród, okolica podgórska — chętnie Myślenice. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16413". 16413

ZŁOTE
pierścionki, bransolety, łańcuszki kupuje: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I piętro. 15946

FILATELIŚCI!
Najwyższe amatorskie ceny płacę za zbiory Polski, poszczególnych krajów, partje — oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16122". 16122

ZNACZKI
pocztowe — również większe partje, stale kupuje: Majchrzak, — Radziwiłłowska 19/7 16114

KUPUJĘ
noszoną garderobę, dobrze płacę. Starowiślna 54/24 16374

STARE ZĘBY
kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 15638

PARCELĘ
w Krakowie lub okolicy kupię. — Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 16443". 16443

FUTRO
damskie kupię — Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 16500

KUPUJĘ
wszystko. — Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 16501

PILATELISTOM
najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus", Kraków, Rynek 37. 16484

NAJWYŻSZE CENY
płaci gotówką za wszelkie meble, maszyny do szycia — pisania: Hala Meblowa, Wiślna 4, parter 16362

PIANONA, FORTEPIANY
kupuje Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4, Skład Fortepianów. 16110

NOSZONE
ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę kupuje: Gazowa 11/14. 16221

KTO
ma do sprzedania garderobę, kilimy, dywany, firanki, aparaty fotograficzne, — przedmioty złote, srebrne lub inne wartościowe rzeczy — niech zgłosi się: ulica św. Krzyża 7 — Sklep Kupna i Sprzedaży Rzeczy Okazow. 16225

WEŁNĘ
drzewną i siano do pakowania kupujemy. Oferta: Porcelana, Kraków, Basztowa 17. 16420

KUPIMY
biurko, wagę decymalną, wagę stołową i komplet ciężarków żelaznych. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16556". 16556

Srebro, platery lisy, futra, meble, obrazy, dywany, kilimy i t. p.
kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis:
DOM HANDLOWO-KOMISOWY
Kraków, ul. Szpitalna — róg św. Tomasza

KUPIĘ
każdą realność tylko od właściciela. Kraków, Szczepańska 3 — m. 5, 11—13. 16605

PIANINA, FORTEPIANY
natychmiast kupuję. Kraków, Wielopole 10, — Wyrwicz. 16705

SZAFY, STOŁY,
łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, urządzenia sklepowe, biurowe kupuje, płaci najwyższe ceny gotówką! — Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 16360

ZĘBY
sztuczne, stare — wszelkiego rodzaju kupuje. Stasica 11 m. 1, popołudniu. 16383

PIANINO,
fortepian kupi nauczycielka. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16499". 16499

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby kupię. Floriańska 3/8. 16375

FILATELISTOM
najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus", Kraków, Rynek 37. 15275

ZĘBY STARE
kupuje — Zakład dentystyczny — Stradom 5 m. 5. 16475

PRZEDMIOTY
ze złota i srebra kupuje Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 15562

KUPUJE
stare srebro. Wyrabia srebro stołowe. Grodzka 10 w podworcu. 16373

KUPIĘ
tapczan, biurko dobry stan. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 16674". 16674

KUPIMY
wazelinę białą, syrop kartoflany, zużyte korki: Fabryka E. Matuli Kraków, Helclów 17. 915k

MASZYNY
do szycia używane kupuje Krischer, Zwierzyniecka 6. 16079 16079

MATURĘ
kupię z rąk pewnych, pożądana obustronna dyskrecja. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16074". 16074

KUCHENKE
gazową, żelazko elektryczne, hulajnoge kupię — Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 16597

MASZYNY
stolarskie — jak benzega i inne, normalne, kombinowane, oraz motory elektryczne kupię — podać cenę i stan: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16464". 16464

KUPUJĘ
noszoną garderobę, bieliznę — przychodzę do domu: Bracka 10/7, podwórze. 16489

KUPIĘ
wagę dziesiętną, nośność 500 kg. Zgłoszenia do portjera Hotelu Polskiego. 16577

KUPIE
obrazy znanych malarzy, pośrednicy, handlarze wykluczeni. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16582" 16582

ZŁOTE
przedmioty kupuję. Szczepańska 8, III piętro. m. 5, 11—1, 4—6 pop. 16606

GARDEROBĘ,
bieliznę, obuwie, parawan, trencz kupię: Starowiślna 21, m. 8. 16560

KUPIĘ
dom, willę jednolub dwurodzinną przy Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, Pędzichów 28 m. 7. 16598

UWAGA!
Kupi katolik pierścionek, łańcuszek, branzoletkę, płaci najwyższe ceny. — Kraków, Szpitalna 18 I p., m. 2. 16629

Sprzedaż

KRZESŁA
skórzane, parawan japoński, lustro Ludwik XV, taburet fortepianowy, umywalnia — marmur, lustro, firanki, kapy sprzeda: Michałowskiego 15/16. 16631

TAPCZAN
własnej solidnej roboty sprzedam. Tapicer, Starowiślna 36, sklep, schodki. 16630

SREBRO STOŁOWE,
mikroskop, bielizna pościelowa, kostiumy damskie, ubrania męskie, aparaty fotograficzne, obrazy, gramofony, futra, torebki damskie, zegarki, kilimy: Okazja, Wiślna 8. 16625

OTOMANA
nowa do sprzedania. Bandurskiego 30, sklep. 16621

OKAZYJNIE
sprzedam kuchenkę gazową, leżak nowy, maszynkę do krajania chleba, patefon. — Lwowska 16, I p. godz. 15—18. 16595

GOSPODARSTWO
rolne, piętnastomorgowe, — pod Krakowem — 80.000. Parcele, dwumorgową, — przemysłową — 55.000 sprzeda: „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 16643

SPRZEDAM
część domu nowego za 20.000 zł. Właściciel Kraków, Litewska 19 16644

TRENCZE
męskie i damskie, obuwie męskie i damskie, sandałki dziecinne, — płaszcze damskie, sukienki, ubranie męskie, spodnie, sweterki, sprzeda Sklep Komisowy, Rynek Główny 26, I p. 16639

PODESZWY
damskie bukowe wykwitne poleca A. Świechło i Ska Szewska 24. 16636

PENSJONAT
12-ubikacjowy — 1000 m ogrodu Krynica—Czarny Potok, domek 7-ubikacjowy przy Krakowie, domek 3-ubikacjowy Prądnik Czerwony oraz wiele parcel sprzeda „Polonia", Zwierzyniecka 9. 16588

SPRZEDAM
siatkę i materac dziecięcy, baniak 100-litrowy na bieliznę, parawań płaszcz damski granatowy. Aleja Mikiewicza 45 m. 8. 1066k

PASZTET
w konserwie, jakość pierwszorzędna, każdą ilość dostarczamy na zamówienie. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16687". 16687

KSIĘGARNIA FLORIANA TRZECIECKIEGO
w Krakowie, ul. Floriańska 39, dostarcza wszelkich książek również prawniczych, za zaliczeniem pocztowem, najszybciej. 16672

SPRZEDAM:
kołdrę, ślubną suknię, zarzutkę, buciki, buty z cholewami, kostjum, frak, narzutkę, — wiele wartościowych rzeczy. Kraków, Wielopole 10, — Wyrwicz. 16542

PIANINO
prawie nowe, aparat fotogr. duży, patefon, zegarek Zenit. — Okazja, Karmelicka 17 (biuro). 16390

SPRZEDAMY
tanio: Odkurzacz elektryczny, kuchenkę gazową, lornetkę, rakietę, kołdry, firanki, kołnierz gronostajowy, walizkę oraz używaną garderobę. — Sklep Komisowy Floriańska 7. 16690

SPRZEDAM
dwa nowe jasne biurka dębowe, 1 kredens duży kuchenny. Kraków, Kochanowskiego 21, Stolarnia. 16658

UWAGA!
Kit do drzewa, żelaza, kilkab eczek dostarczę natychmiast oraz farbę pierwszorzędnej jakości niemieckiej. — Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 16649

UWAGA!
Maszynę do liczenia (wszystkie działania) „amerykanka", mało używaną sprzedam tanio, również maszynę do pisania. Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 16648

UWAGA!
Herbatę większą ilość dostarczę natychmiast. — Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 16647

DOM
nowobudowany, jedynastoubikacjowy, — przy tramwaju 75.000. Parcelę budowlaną dwieściesążniową 30.000 — sprzeda „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 16641

PENSJONAT
kompletnie urządzony, komfortowo — 100.000, — drugi, większy, centrum Zakopanego. — 200.000 sprzeda natychmiast Biuro Szachowska, Jagiellońska 10/6, oraz parcele budowlane w Krakowie. 16683

DOMEK
4-ubikacjowy, ogródj (Swoszowice) 20.000. Kamienica, żelazobeton, dwupiętrowa, nowa 130.000, obok parcela budowlana (Prokocim). Najstarsze Biuro: Szachowska, Jagiellońska 10/6. 16682

DYWANIK
perski, dywany krajowe, kilimy, obrazy pierwszorzędnych malarzy polskich, kryształy, garnitur biedermeyerowski, konsola empirowa, stoliki — sprzeda tanio — Sklep Komisowy, Floriańska 7, I piętro. 16689

OBRAZY:
W. Kossaka, Malczewskiego, Wygrzewalskiego, Tondosa, Grotta, Rubczaka, Gryglewskiego, Klimowskiego, Gibińskiego i innych sprzeda okazyjnie Sklep Komisowy, Floriańska 7, I p. 16691

FORTEPIAN
sypialnię, szafę gabinetową, kluby, dywany, kilimy, srebro, platery sprzeda koncesjonowany — Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 16663

PRZYJMUJEMY
do komisowej sprzedaży wszystko. Duża wystawa. „Komis", — Plac Dominikański 4. 16522

PARCELE
budowlane (Bronowice, Podgórze) okazyjnie 15.000—100.000 na listy z prowincji odpisuję: Więckowski, Kraków, Karmelicka 70/12 16704

LODÓWKĘ,
maszynę do szycia krytą, jadalnię nowoczesną, kredensy pokojowe, szafy, łóżka, kilimy, patefony okazyjnie poleca Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 16652

ROLNICY!
Wyłączna sprzedaż osełek do kos, sierpów na terenie Gen. Gubernatorstwa. — Dom Przemysłowo-Handlowy, Marka 27. 16706

HARMONJĘ
chromatyczną — warszawską — sprzedam. Dębniki, — Zagrody 23/1. 16712

ROWER
Alcjon nowy — sprzedam. Dębniki, — Zagrody 23/1. 16711

FUTRO
męskie, dywan pod stół, płaszcz dla dziewięcioletniej dziewczynki, gitarę sprzedam. Wszystko dobry stan. Lubicz 15/5. 16668

PŁASZCZ
i kostjum damski sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 10, m. 14. 16669

MASZYNĘ
krytą nową pierścieniową sprzedam. Kraków, — Towarowa 8/8. 16667

AUTO-KARAWAN
Józef Łękawa, Zwierzyniecka 23 16599

SPRZEDAM
parcelę budowlaną w Zabierzowie pod Krakowem, blisko stacji, 400 sążni. — Cena 4000 zł. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16563" 16563

HARMONJĘ
pianowa, 80 basów, marki Soprani, sprzedam: Kraków, Kupa 1, m. 17, 16548

ROWER,
prawie nowy — Alcjon, dynamo do sprzedania: Jabłonowskich 7, m. 5. 16583

SPRZEDAM
wiedeńską heblarkę, bandsegę, auto 4-osobowe marki „Pezeot": Tartak Klaudjuszówka, poczta Rudnik nad Sanem. 16431

BECZKI
dębowe sprzedam: Portjernia Zakładów Garbarskich, ulica Swoboda 6. 16568

PŁASZCZ
damski letni, — ubranie męskie ciemne, średnia wielkość, w nowym stanie — sprzedam: Stolarska 13, m. 26, II p., front. 16573

PATEFON
walizkowy „Columbia" i szwajcarski, 2-sprężynowy, płyty — sprzedam: Dwernickiego 7, m. 9. 16571

MASZYNE
„Singera" nową, rower, kilim, obrus, jedwab czarny, materjał wełniany czarny, buciki damskie 37 — sprzeda: Długa 22/5. 16574

PIANINO
Hoffmana, pancerne, krzyżowe, sprzedam. Handlarze wykluczeni, godz. 12—16, Popiela 4, m. 15. 16575

SPRZEDAM
sypialnię nowoczesną ciemną, z lustrem belgijskiem, jesionową, używaną: Rekawka 16, m. 8. 16585

SPRZEDAM
zakład fryzjerski mesko-damski, dobrze prosperujący, koło Krakowa. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16609".

WÓZEK
dziecinny „Konkon" sprzedam. Bohdana Zaleskiego 43/11, — Osiedle. 16600

ROWER
bardzo dobry — sprzeda Sklep Komisowy Anny 4. 16676

KOSZULE MĘSKIE
wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 16698

OBRAZY, KRYSZTAŁY, NAKRYCIA
stołowe — sprzedam. Kraków, — Wielopole 10. — Wyrwicz. 16541

FUTRO, LISA SREBRNEGO
sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16538

FIRANKI, KILIMY, OBRUSY
sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16537

UBRANIA, PŁASZCZE, SUKNIE
sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16539

PATEFON
dwusprężynowy sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16540

PARCELĘ PIĘKNĄ
narożnik, 312 sążni uzbrojoną — centrum Osiedla 95.000 oraz inne sprzeda „Gwarancja", Starowiślna 12. 16493

TANIO PARCELA
budowlana (Ojców-Uzdrowisko) sprzedam natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16509". 16509

HARMONJĘ
pianową Sopraniego sprzedam: Kraków, Podbrzezie 2, m. 8. 16547

ROWERY
męskie, damskie sprzedaje skład: l. Dominikańska 3 m. 7. Kraków. 16449

ELEGANCKĄ SUKNIĘ
letnią, nową, bluzki jedwabne, kostium czarny, buciki, torebkę, teczkę, obrus, patefon, kilim, kuchenkę gazową sprzedam: Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 16496

FORTEPIAN
pierwszorzędny — najkrótszy sprzedam. Mikołajska 6, I piętro (4). 16498

„OPASAN"
proszek do tuczenia ŚWIŃ niezbędny w hodowli trzody, wyrobu Małopolskiej Fabryki E. Matula, Kraków. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach w kółkach rolniczych i składach nasion. 911k

SPECJALNE
ochronne okładki nowych banknotów po —.75 i —.90, wyłącznie Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. 16338

OBRAZY
Jaxy, Górskiego piękne — sprzedam: Starowiślna 12/22. 16494

SPRZEDAM
kilka kilimów, 1 dywan, kilka aparatów fotograficznych na filmy 2 gramofony walizkowe „Odeon" oraz podniszczonego lisa srebrnego. Św. Krzyża 7, Sklep kupna i sprzedaży rzeczy okazyjnych. 16651

FUTRO
męskie, damskie, palto, ubranie, kożuch, kilim — sprzedam: Starowiślna 21, m. 8. 16561

DO PRANIA BIELIZNĘ przyjmują
FILIE:
RAKOWICKA 10
DĘBNIKI, BARSKA 13
PRALNIA:
ŁAZARZA-BOCZNA 2
Telefon Nr. 101-24
WYKONUJE SIĘ W 7-MIU DNIACH
Niskie ceny.
16682

MASZYNA
Singera do sprzedania: Karmelicka 46 m. 14, oficyny. 16502

FORTEPIANY STEINWAY,
Pleyel, Bösendorfer, Petrof, Steingraeber, Blüthner, Zimmermann, Schroder okazyjnie: Skład Fortepianów, Bolońskiego, Kraków, Grodzka 40. 16512

SPRZEDAM
maszynę Singera. Michałowskiego 16, m. 5, 11—12. 16434

Matrymonjalne

UWAGA APTEKARZE!
Do objęcia śliczna apteka, potrzebna większa gotówka. Możliwości matrymonjalne. Zgłoszenia zdecydowane do Gońca Krak., Kraków, Wielopole 1, „Nr 16395" 16395

WYSOKIEGO,
kulturalnego Polaka do lat 38, pozna przystojna i niezależna. Cel matrymonjalny. Wysiedleni mile widziani. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16552". 16552

MŁODY,
przystojny, na stanowisku (separowany), otoczy opieką biedną, lecz młodą, inteligentną. — Cel matrymonjalny. Zgłoszenia z fotografją i życiorysem: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16554". 16554

PO
trzydziestce poślubi człowieka szlachetnego, rzemieślnika, 35—50 lat. — Agencja, Sienna 12, „Łagodna". 16458

DWIE
młode, ładne brunetki chcą poznać inteligentnych panów w celu matrymonjalnym. Oferty kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16555" 16555

SEPAROWANY
rzemieślnik samodzielny, niezależny, — zawrze znajomość — cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16565" 16565

MĘŻCZYZNA,
lat 40, przystojny, inteligetny rzemieślnik, zapozna Panią do lat 35, cel matrymonialny, posiadającą mieszkanie. Wdówki, rozwódki mile widziane, może być z dzieckiem. Łaskawe oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16656". 16656

DLA
przyjaciela agroogrodnika, młodego, niebiednego szukam żony inteligentnej niebiednej. Korespondencje kierować: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16686". 16686

ZAPOZNAM
inteligentną, — starszą panią, cel przyszłość okaże. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16664". 16664

Lokale

NOCLEGI — śródmieście! — Krupnicza 14/5. 16334

POKÓJ
komfortowy, osobne wejście: ul. Jabłonowskich 4/4. 16578

PRZEJEZDNYM
pokój niekrepujący. Pierackiego 23 m. 1. 16659

NOCLEGI
wolne — informacje. Sławkowska 4/4. 16670

UMEBLOWANY
pokój dla solidnego pana na stanowisku do wynajęcia. Ulica Batorego 24 m. 2, p. 16593

WYNAJMĘ
2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, ewentualnie duży pokój z kuchnią. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16626". 16626

POSZUKUJĘ
małego pokoju bez mebli, wejście z przedpokoju. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16681". 16681

WYNAJME
1—2 pokoi umeblowane. Kraków, Słowackiego 9 m. 5. 16645

ODNAJMĘ
zaraz 2 pokoje — nieumeblowane — łazienka, balkon. Prażmowskiego 52, tramwaj blisko. 16650

ŁADNIE
umeblowany pokój dla Niemca kolejarza poszukiwany od 1/VI. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 16666". 16666

POSZUKUJĘ
natychmiast pokoju umeblowanego, z użyciem łazienki, południowego, słonecznego. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16703". 16703

NOCLEGI
Starowiślna — 12/16, II p., oficyna. Zgłoszenia do 22. 16699

MIESZKANIA
dwa po pokoju i kuchni Łagiewniki Krakowskie, 5 minut do tramwaju — do wynajęcia. Zgłoszenia: Podgórze Dąbrowskiego 26.

MIESZKANIA
wolne, także umeblowane, Jagiellońska 10/6, Szachowska. 16684

WŁAŚCICIELE!
Administratorzy zgłaszajcie bezpłatnie wolne mieszkania do Najstarszego biura — otrzymacie wypłacalnych lokatorów. Gwarancja, załatwienia natychmiast. Jagiellońska 10/6 Szachowska. 16685

MIESZKANIA
zgłaszajcie bezpłatnie, wynajmujemy natychmiast. — „Gwarancja", Starowiślna 12. 16495

MIESZKANIE
komfortowe 2—3 pokoi, umeblowane kupię. Zgłoszenia: „Przemysłowiec", telefon 163-01. 16476

NOCLEGI:
Smoleńsk 33/1. 16397

NOCLEGI:
Gołębia 6/II, m. 4 a. 16393

LOKALU
na sklep w śródmieściu poszukuję, pośrednictwo wynagrodzę. — Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16534" 16534

POKÓJ
umeblowany jeden lub dwuosobowy, w śródmieściu, czynsz z góry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 16576". 16576

POKOJU
nieumeblowanego większego frontowego I, II p. w komfortowem czystem mieszkaniu poszukuje spokojna. Czynsz do 70. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 15998". 15998

SKLEPU
okno wystawowe śródmieściu poszukuje. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 16345" 16345

BEZDZIETNE
młode małżeństwo zajmie się mieszkaniem umeblowanem — (1—2 z kuchnią) lub szuka pokoju z kuchnią od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16550". 16550

POSZUKUJĘ
małego lokalu sklepowego z pokojem i kuchnią od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16551".

POKOJU
z osobnem wejściem dla pana szukam od 1-go czerwca. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16553". 16553

POSZUKUJĘ
zaraz pomieszczenia na skład węgla. Miejscowość obojętna. Pośrednictwo wykluczone. Zgłosze do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 16423". 16423

BARDZO
eleganckiego urządzenia gabinetu męskiego, albo pokoju mieszkalnego — poszukuje do wynajęcia urzędnik niemiecki — zapewniając ostrożne obchodzenie się z urządzeniem. — Dr. Krieger, Wielopole 19 P. K. O. 1064k

SZUKAM
lokalu większego 1-izbowego z całem urządzeniem na szynk, z piecem kaflowym i ubikacja. Kraków, Chłopickiego 3, parter, — m. 2, wiadomość między 10—12 i 3—5. 16616

POKOJU
nieumeblowanego poszukuje solidny handlowiec. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 16614". 16614

POLAK
wypłacalny poszukuje czystego pokoju w centrum miasta. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 16612". 16612

SAMOTNY
poszukuje mieszkania przy rodzinie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16610". 16610

Różne

PRZEWOZY
towarów autami ciężarowemi: Zamenhofa 5, mieszkanie 5. 16558

ELEKTRYCZNE
światło, dzwonki instaluje, naprawia koncesjonowany elektrotechnik Armatys, Kraków, Stolarska 6. 16437

JEŃCÓW — UCHODŹCÓW
zwolnienia: Biuro Basztowa 10/2. 16546

SŁYNNA
wróżka przepowiada przyszłość indywidualnie. — Przyjmuje godz. 4—6, Kraków, św. Filipa 18 m. 11. 16623